

Czym jest roztropność?

Roztropność to cnota, która sposobi ducha do rozeznawania w każdych okolicznościach naszego prawdziwego dobra i do wybierania środków służących do jego realizacji.

24-07-2019

Roztropność to cnota, która sposobi ducha do rozeznawania w każdych okolicznościach naszego prawdziwego dobra i do wybierania środków służących do jego realizacji[1]. W związku z tym akty

roztropności to osąd na temat tego, jakie działanie jest najodpowiedniejsze do osiągnięcia dobra, oraz nakaz wykonania takiego działania. Roztropność opiera się na pamięci przeszłości, na znajomości teraźniejszości, a także — na ile jest to możliwe dla człowieka — na przewidywaniu konsekwencji decyzji. Roztropność wskazuje słuszną miarę pozostałych cnót — między nadmiarem a brakiem, między przesadą a niedostatkim — albo umiar.

Roztropność jest związana z rozumem. Więcej — opiera się, zgodnie z tym, czego naucza tradycja filozoficzna, na rozumie praktycznym, to znaczy, na rozumie kierującym się i obracającym się w stronę praktyki, w stronę działania. Jednakże roztropność zakłada pragnienie i umiłowanie dobra. To właśnie odróżnia roztropność od przebiegłości, a także od owej

mądrości ciała, o której mówi św. Paweł (por. Rz 8, 6 w przekładzie x. Jakuba Wujka), czyli roztropności „tych, którzy mają rozum, ale starają się nie używać go po to, by odnajdywać i miłować Boga. Prawdziwa roztropność pozostaje stale otwarta na głos Boga i w tym czujnym nasłuchiowaniu dusza przyjmuje obietnice i rzeczywistość zbawienia”[2].

Pismo Święte: „Kto sercem mądry, zwie się rozumnym” (Prz 16, 21)

W Piśmie Świętym roztropność pojawia się przede wszystkim jako cecha Boga: «Jam Mądrość — Roztropność mi bliska, posiadam wiedzę głęboką. Moja jest rada i stałość, moja — rozwaga, potęga» (Prz 8, 12.14). Hiob woła: «On ma potęgę i rozum, rozsądek znać w Jego planach» (Hi, 12, 13). W konsekwencji to Bóg udziela roztropności człowiekowi.

Roztropność jest przede wszystkim darem Boga, łaską: «Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego — wiedza, roztropność» (Prz 2, 6)[3].

Aby osiągnąć mądrość, konieczne są przede wszystkim modlitwa i rozważanie Słowa Bożego: «Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem i przyszedł na mnie duch Mądrości» (Mdr 7, 7); «Wiedząc jednak, że nie zdobędę jej inaczej, tylko jeśli Bóg udzieli — a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć, czyja jest ta łaska — udałem się do Pana i błagałem Go» (Mdr 8, 21)[4].

W Chrystusie — Mądrości Bożej, która stała się ciałem, odnajdujemy doskonałą roztropność i doskonałą wolność. Swoimi uczynkami Jezus Chrystus naucza nas, że roztropność nakazuje, żebyśmy zamieniali swoje życie w służbę innym — przyjaciom i nieprzyjaciołom — z miłości do Ojca. Swoją śmiercią na

krzyżu pokazuje nam, że prawdziwa roztropność prowadzi nawet do oddania własnego życia w posłuszeństwie Ojcu, dla zbawienia ludzi. Ta roztropność Chrystusa w oczach ludzkich wydaje się przesadą i brakiem roztropności. Kiedy wyznał swoim uczniom, że powinien pójść do Jerozolimy, aby tam cierpieć i umrzeć, Piotr «począł robić Mu wyrzuty: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”. On jednak odwrócił się i rzekł do Piotra: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki”» (Mt 16, 22-23)[5].

Miarę nowej roztropności daje niezmierzona miłość do Królestwa Bożego — wartości bezwzględnej, która zamienia w wartość względną wszystko pozostałe: «Starajcie się naprzód o Królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane» (Mt 6, 33). Dla

Królestwa warto oddać wszystko (por. Mt 13, 44-46), nawet samo życie, dlatego że zgodnie z Bożą logiką, ten, kto znajduje swoje życie, traci je, zaś ten, kto je traci, znajduje je (por. Mt 10, 39). W konsekwencji liczne postawy, które wydają się roztropne w ludzkich oczach, w rzeczywistości są głupie, jak postawa człowieka, który gromadzi bogactwa, ale zapomina o swojej duszy (por. Łk 12, 16-20), postawa młodzieńca, który nie chce pójść za Chrystusem, ponieważ ma wiele bogactw (por. Łk 18, 18-23), albo postawa sługi, który chowa swój talent zamiast sprawić, żeby przyniósł on owoc dla Pana (por. Mt 25, 24-28). Są to postawy nieroztropne, których podstawą jest brak wolności, dobrowolne niewolnictwo wobec dóbr materialnych albo wobec własnego wygodnictwa[6].

**Akty właściwe roztropności:
namysł, sąd i prawa decyzja**

W roztropności są trzy akty: namysł/rada (*consilium*), sąd praktyczny (*iudicium practicum*) i przykaz (*praeceptum*), nakaz (*imperium*) lub polecenie[7]. Dwa pierwsze to akty poznawcze, natomiast trzeci ma charakter imperatywny. „Pierwszym krokiem roztropności jest uznanie własnej ograniczoności, a więc cnota pokory. Uznać, że w niektórych przypadkach nie ogarniamy wszystkiego, że nie potrafimy rozważyć wszystkich okoliczności, które należałoby ocenić. Dlatego udajemy się do doradcy, ale nie do byle jakiego, lecz do uzdolnionego (...). Z kolei następuje dokonanie osądu, gdyż roztropność wymaga często szybkiej, podjętej w porę decyzji. Czasami roztropne może być odłożenie decyzji, aż do momentu zebrania wszystkich przesłanek. Innym razem byłoby wielce nierozsądne, gdybyśmy jak najszybciej nie rozpoczęli realizacji tego, co uznajemy za właściwe,

zwłaszcza gdy w grę wchodzi dobro innych ludzi”[8].

Aby być roztropnym, nie wystarcza rozważenie dobra i prawe osądzenie tego, co należy zrobić. Trzeba wprowadzić w czyn to, co uznało się za właściwe. Niezrobienie, czyli zaniechanie tego byłoby nieroztropne. Ten akt, który polega na czynieniu tego, co należy czynić, jest własnym aktem cnoty roztropności[9], dlatego można zdefiniować roztropność jako «cnotę funkcji imperatywnej rozumu praktycznego, który bezpośrednio określa działanie»[10].

To właśnie tutaj można najlepiej docenić relację między roztropnością a wolnością. Aby wprowadzić w czyn to, co uznało się za właściwe, nie można dać się obezwładnić strachowi, lenistwu, żadnej więzi, która nas trzyma, a w ostatecznym rozrachunku — egoizmowi albo

pysze. Chociaż właściwą rzeczą może być umiejętność oczekiwania na dobrą radę i chwila zastanowienia, ale kiedy podjęło się jakieś postanowienie, trzeba wprowadzić je szybko i pilnie w życie. Tutaj słowo *pilność* (hiszpańskie *diligencia* od łacińskiego *diligere*, miłować) mówi więcej niż można zrozumieć w języku potocznym. Chodzi o szybkie działanie z miłości do dobra.

Słuszna miara

Święty Josemaría zawsze starał się przekazywać dwie postawy w odniesieniu do roztropności. Jedną z tych postaw to **elastyczność**, umiejętność dostosowania się do każdej sytuacji, nie przywiązując się do sztywności „jałowej kazuistyki”[11], która w głębi wywodzi się z pychy albo z przesadnego strachu przed popełnieniem błędu. Drugą postawą to **gotowość do poprawy**: „Nie ten

jest roztropny, kto nigdy się nie myli
lecz ten, kto potrafi naprawiać swoje
błędy”[12]. „Są rzeczy, które robisz
dobrze, i rzeczy, które robisz źle.
Niech te pierwsze napełnią cię
zadowoleniem i nadzieją; tym
drugim zaś staw czoła — bez
wytchnienia — żeby je
skorygować”[13].

Roztropność istnieje nie tylko u
poszczególnych osób, ale może
również występować w
organizacjach. Na przykład, św.
Josemaría ustanowił, że struktura i
organizacja zarządzania Opus Dei na
poszczególnych szczeblach powinna
być kolegialna, oparta na
odpowiedzialności tych, którzy
tworzyli te organizmy i na
wzajemnym zaufaniu. Na ten temat
mówi w *Bruździe*: „Decyzje
kierownicze, podejmowane
lekkomyślnie przez jedną osobę,
rodzą się zawsze lub prawie zawsze
pod wpływem jednostronnego

postrzegania problemów. — Choćby nie wiem jak wielkie było twoje przygotowanie i talent, powinienes słuchać tych, z którymi dzielisz zadanie kierowania” (*Bruzda*, 392).

Każda z osób, które tworzą różne organa kierownicze, powinna w pełni przyjąć własną odpowiedzialność i swobodnie wyrażać swoje zdanie, bez uciekania się do anonimowości: „Podstawowa zasada dobrego rządzenia: dzielić odpowiedzialność z innymi, ale nie po to, by szukać własnej wygody lub anonimowości. Powtarzam: dzielić odpowiedzialność, wymagając od każdego zdania sprawy z wykonanego zadania przed Bogiem i przed ludźmi, jeżeli zajdzie potrzeba”[14].

Roztropność i ufność w Bogu: śmiałość

Widzieliśmy już ludzką stronę cnoty roztropności. Wypada dodać, że

kiedy stajemy wobec jakiegoś trudnego zadania, nawet takiego, którego pozornie nie da się zrealizować, musimy odkryć również, jaka jest Wola Boża.

Oznacza to działanie z całkowitą wiarą i ufnością w Bożą pomoc. Św. Josemaría był przekonany, że jeżeli Bóg go o coś poprosi, choćby po ludzku mogło się to wydawać nieroztropnością, trzeba zabrać się do działania, ponieważ Bóg da środki. W ten sposób żył, a także uczył żyć. Nie jest zatem dziwne, że św. Josemaría zestawiał roztropność z odwagą — postawą, która mogłaby się wydawać sprzeczna z roztropnością. Robił to często, łącząc je — to tłumaczy związek między tymi dwiema pozornymi sprzecznościami — poprzez ufność w Boga. „Bóg i odwaga! — Odwaga nie jest nieroztropnością. — Odwaga nie jest ślepym zuchwalstwem”[17]. „Nie przejmuj się. — Ludzie «roztropni» zawsze dzieła Boże nazywali

szaleństwem. — Naprzód,
odwagi!”[18]. Są to doświadczenia
spisane w *Drodze*, uzupełniane
innym opisem doświadczeń
zawartym w *Bruździe*, na kartach
której odwaga jest przedstawiana
jako owoc męstwa formowanego
przez wiarę: „Odwaga nie jest
nieroztropnością, ani bezmyślną
brawurą, ani zwyczajną
zuchwałością. Odwaga to męstwo,
cnota kardynalna, niezbędna dla
życia duszy”[19]. I tak zapisał to w
odniesieniu zarówno do dzieł
apostolskich, jak i życia duchowego:
„W przedsięwzięciach apostolskich
dobrze jest — to obowiązek — brać
pod uwagę ziemskie środki, jakimi
dysponujesz ($2+2=4$), ale nigdy nie
zapominaj, że — na szczęście! —
powinieneś też uwzględnić jeszcze
jeden składnik: Bóg+ $2+2$...”[15].
„Odrzuć daleko tę rozpacz
wynikającą ze znajomości własnej
nędzy. — To prawda, że pod
względem finansowym jesteś

zerem... pod względem prestiżu społecznego — również zerem... pod względem cnót — kolejnym zerem... i kolejnym — pod względem talentu... Ale po lewej stronie tych zer znajduje się Chrystus... I jaką ogromną liczbę to daje!”[16].

Josep-Ignasi Saranyana

Tłum. Bronisław Jakubowski

Podstawowa bibliografia i zalecane lektury

Podstawowa bibliografia: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1762-1770, 1803-1832 i 1987-2005.

Zalecane lektury:

- Św. Josemaría, *Homilia Cnoty ludzkie*, w: *Przyjaciele Boga*, 73-92.
- J.L. Illanes, hasło *Prudencia* w: M. Kückling, *Diccionario de San Josemaría* (2013).

- T. Trigo, *Prudencia y libertad*, "Scripta Theologica" 34 (2002/1), s. 273-307.
-

[1] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1806.

[2] *Przyjaciele Boga*, 87.

[3] Por. T. Trigo, *Prudencia y libertad*, "Scripta Theologica", 34 (2002/1), s. 273-307.

[4] *Tamże*.

[5] *Tamże*.

[6] *Tamże*.

[7] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 47, a. 8, co.

[8] *Przyjaciele Boga*, 86.

[9] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 47, a. 8.

[10] M. Rhonheimer, *La perspectiva de la moral. Fundamentos de la ética filosófica*, Rialp, Madrid 2000, s.241.
Por. A. Rodriguez Luno, *La scelta etica. Il rapporto fra libertà & virtù*, Milano, 1988, s. 83 nn.

[11] *Przyjaciele Boga*, 222.

[12] *Przyjaciele Boga*, 88.

[13] *Bruzda*, 68.

[14] *Bruzda*, 972.

[15] *Droga*, 471.

[16] *Tamże*, 473.

[17] *Tamże*, 401.

[18] *Tamże*, 479.

[19] *Bruzda*, 97.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/czym-jest-roztropnosc/](https://opusdei.org/pl-pl/article/czym-jest-roztropnosc/)
(08-03-2026)